

BITWA WARSZAWSKA 1920 R.

Bitwa Warszawska to wydarzenie szczególne, gdyż nie było to tylko starcie militarne, ale również, cywilizacyjne, światopoglądowe, moralno-etyczne, kulturowe.

Upamiętnienie takiego wydarzenia powinno dotyczyć nie tylko przeszłości, jego przesłanie i symbolika powinny wybiegać w przyszłość.

Poszukując właściwych form projektowanego obiektu, doszliśmy do przekonania, że celem tej realizacji nie jest samo "upamiętnienie" zwycięstwa, ale przede wszystkim zwrócenie uwagi na jego duchową i historyczną doniosłość. W jaki sposób w oparciu o tradycyjne wizualne środki wyrazu lub wykraczając poza ten zakres przeciwstawić się narastającej współcześnie tendencji do pomniejszania roli tego zwycięstwa dla przyszłych losów Europy i Świata.

Upatrując przyczyn tego zjawiska, w dużym uproszczeniu można wskazać na stale pogłębiającą się skłonność do pomijania wszystkiego co w historii może mieć charakter duchowy i wynikać z wielopokoleniowych doświadczeń.

"Projekt" ten w naszym założeniu powinien w sposób harmonijny zjednoczyć te dwie rzeczywistości, z których jedna opowiada o "Bitwie Warszawskiej", a druga o "Cudzie nad Wisłą".

Historyczna wyjątkowość tego zwycięstwa polegała na tym że był to zdecydowany i wręcz heroiczny opór społeczeństwa polskiego pomimo jego różnorodności kulturowej, etnicznej, religijnej, różnic światopoglądów, sympatii politycznych i wizji przyszłej niepodległej Polski. Był to opór przeciwko rodzącym się od połowy XIX wieku totalitarnym ideologiom. Nie były to wojenne zmagania przeciwko jakiemuś narodowi, jego elitom czy obywatelom, ale ideologiom, które mają charakter ponad narodowy i same odwołują się do takich określeń jak "Międzynarodówka Komunistyczna", "Narodowy Socjalizm".

W prezentowanej propozycji "Pomnika", jest to wyrażone poprzez obszerne rdzawo-ciemne powierzchnie uzyskane patynami na żelazno-stalowych powierzchniach o geograficznych konturach ZSRR. Jedyną prawdziwą rzeczywistością na tej brunatnej powierzchni ideologii są linie rzek i granice zbiorników wodnych, mórz i jezior.

Charakterystyczne są upodobania totalitarnych ideologii do tonacji będących mieszaniną czerwieni i czerni we wszelkich konfiguracjach, przykładem ["brunatne koszule", znak kolejnego totalitarnego systemu]. Linie rzek i granice zbiorników wodnych będą wykonane przez wycięcie w stalowo-żelaznej powierzchni (zewnątrznej ściany bryły architektonicznego założenia) szczelin.

Wieczorem i w nocy z tych "szczelin" wydostaje się światło [wnętrze obiektu powinno być oświetlone]. "Światło" uwieszone niczym w więziennej celi. Z okazji szczególnych świąt i rocznicowych uroczystości można będzie poprzez te "szczeliny" kierować reflektorem światło w niebo. Światło takie może być emitowane w sposób niedokuczliwy dla mieszkańców Warszawy, kierowane w niebo [Niebo] jako znak nadziei. Zabieg ten przybliży nowym, wyrosłym już w wolnej Polsce pokoleniom, atmosferę takich dramatycznych momentów z historii stolicy, kiedy reflektory penetrowały niebo w obawie nalotów wroga pod osłoną nocy. Linie jaśniejące na tej "brunatnej totalitarnej powierzchni", w odróżnieniu od tych zaznaczonych na pozostałej części Europy niezdominowanej przez totalitarne ideologie, powinny mieć drapieżny, kanciasty i ostry graficzny przebieg. Wewnętrzne powierzchnie mórz i jezior będą wykonane z polerowanego na kolor złoty mosiądzu. Celem tych technicznych zabiegów jest sugestia lub rodzaj intuicji, że żywiołów natury, jej praw nie można podporządkować żadnym totalitarnym ideologiom. Bardzo dobrą ilustracją tej tezy będzie zaznaczenie na tym "brunatnym terytorium", takich kuriozalnych przedsięwzięć, które nie liczyły się z prawami natury, niekiedy je nawet

negując, takie inwestycje jak na przykład kanał łączący morza, powinien być zaznaczony również dlatego, że żywioły natury (sama przyroda) w systemach totalitarnych były wykorzystywane do walki ideologicznej i pochłaniały miliony ofiar. "Pomnik" oprócz upamiętnienia „Bitwy warszawskiej” powinien być przestroga i źródłem wiedzy o totalitarnych ideologiach, dlatego za uzasadnione uważamy jego zaznaczenie na "mapie" przerywaną linią, emanującą czerwonym kolorem, jako przedstawienie takich totalitarnych inwestycji. Woda i jej znaczenie symboliczne ma jedną z kluczowych ról do spełnienia w projekcie, pozwala ona również znajdować rozwiązania estetyczne, które umożliwią nadanie tej monotonnej dużej powierzchni, atrakcyjnej z rzeźbiarskiego punktu widzenia formy. Woda zarówno ta rzeczywista, jak i ta wyrażona symbolicznie jest w tym projekcie równoprawnym środkiem wyrazu jak każdy inny materiał taki jak brąz, alabaster. Bogactwo i różnorodność mimo ubóstwa środków - taki był jedyny godny sposób egzystencji za "żelazną kurtyną" i taki należy też nadać wyraz tym żelaznym, powierzchniom. Kiedy zwiedzający pomnik, znajdując się wewnątrz obiektu skieruje wzrok na te rozległe płaszczyzny, powinien w sposób nie tylko symboliczny doświadczyć tego, czym było i może być życie za "żelazną kurtyną". Światło z innego-wolnego świata dociera do niego bez przeszkód tylko przez wąskie szczeliny ostrymi drapieżnymi liniami jak ostry i drapieżny jest język propagandowy takich systemów, niekiedy również współczesny język poprawności politycznej. We wnętrzu obiektu zwiedzający zobaczy na jego okrągłym obwodzie [na ścianach], alabastrowe witraże, o łącznie mniejszej powierzchni od opisanych wcześniej mrocznych powierzchni. Witraże te będą przedstawiały mapy Europy, sceny z Bitwy Warszawskiej, przez które przenika zupełnie inne łagodne światło. Światło to, ma delikatny bardziej duchowy niż zewnętrzny charakter, odnosi się i przywołuje z pamięci wczesnochrześcijańskie budowle, gdzie właśnie alabastrowe okna łagodnie sączyły do wnętrza jasność. Ważnymi elementami "okrągłej bryły" widocznymi zarówno z zewnątrz, jak i we wnętrzu, są przeszklone otwory wejściowe. Pełnią one również funkcje wyjść. Szczególnie ważne są drzwi na osi wschód-zachód, a więc na osi Aleje Wyzwolenia-Aleje Ujazdowskie. Patrząc ze wschodnich drzwi [A. Ujazdowskie] w kierunku zachodnim, powinien być widoczny zachód słońca. Pionowy przekrój Alei Wyzwolenia jak również wysokość przeszklonych otworów wejściowych powinny zapewnić taki widok. Symbolika takiego rozwiązania nie powinna budzić kontrowersji, patrząc w kierunku wschodnim z wejścia od strony Alei Wyzwolenia powinny być widoczne promienie wschodzącego słońca. W "Pomniku" należy w sposób możliwie różnorodny wskazać na szczególną i ważną w zaistniałej historycznie sytuacji, Solidarność ponad podziałami w obliczu zagrożenia złem o charakterze ponadnarodowym. Aby to wyrazić przyjęliśmy jako jedno z rozwiązań rezygnację z niepotrzebnego i chyba również szkodliwego w odniesieniu do tego wydarzenia, [które jest przedmiotem upamiętnienia], patosu, dosłowności realistycznych przedstawień, cokołów, łuków zwanych triumfalnymi. Z cokołów historia często strąca przywódców i wodzów albo ich zamienia, a łuki triumfalne dla jednych oznaczają triumf dla innych klęskę, utratę władzy, niepodległości. Przesłanie tego warszawskiego zwycięstwa właśnie na tym polegało i dlatego może być wzorem dla przyszłych pokoleń i warte jest upamiętnienia, że społeczeństwo polskie potrafiło wznieść się ponad nieraz bardzo ostre podziały. Nawet jeżeli przyznać rację sceptykom, że Postać na Niebie w decydujących dniach bitwy była tylko złudzeniem to ta niezwykła Solidarność całego polskiego społeczeństwa, jego mobilizacja, były prawdziwym "Cudem nad Wisłą". Realizując koncepcję pomnika nie znaleźliśmy też wystarczającej racji do akcentowania "triumfalnego" interpretowania tego wydarzenia, gdyż takie postrzeganie zwycięstwa nad złem usypia czujność i pozwala na jego odradzanie się ze wzmożoną siłą. Zwycięstwo nad Wisłą odroczyło na 19 lat ponowny napór totalitarnych ideologii, dlatego w naszym projekcie tak ważna rola przypada geografii, która jest graficzno-wizualną próbą przedstawienia zagrożenia, przed jakim stanęła

Europa po zakończeniu I Wojny Światowej, rewolucji w Rosji i u progu II Wojny Światowej. Pomnik powinien więc zawierać jako swoje centrum jakąś delikatną i jednocześnie najtrwalszą wartość, która nie budzi kontrowersji, nie polaryzuje społeczeństw, idea, którą wyraża nie podlega deformacjom, wymaga pielęgnacji i doglądania, a nie tylko konserwacji. Zawiera w sobie element życia, które się odradza a upływ czasu wzmacnia go, a nie niszczy.

Taki przekaz może zapewnić Ogród jako symbol Życia." W środku zaś ogrodu wyrosło drzewo życia "Księga Rodzaju" 2,8. Ogród, który z udziałem kolejnych pokoleń będzie się odradzał i może się obyć bez kosztownych inwestycji, ale będzie od przyszłych pokoleń wymagał troski i pamięci.

Granice tego ogrodu z czterech stron świata wyznaczają niczym kwadratowe ramy "belki". Każdy taki bok o długości 7 metrów, sposobem wykonania-ciesielskim sugeruje, że mamy do czynienia z założeniem-fundamentem drewnianego Domu. Pierwsze belki do budowy domu dobierano starannie, zazwyczaj z twardego drewna. W Pomniku są one zachowane w całości niezniszczone w odróżnieniu od następnych zniszczonych, jak gdyby spalonych. Wszystkie te elementy w sposób jednoznaczny powinny być odbierane jako symboliczne, nie oddające realnego budynku..

Efekt taki zamierzamy osiągnąć poprzez to że użyty materiał -brąz [nie jest tym, co sugeruje opracowanym ciesielsko drewnem oraz poprzez zmianę skali i zanurzenie w wodzie.

W niektórych partiach belki Domu są złożone i błyszczące. Ten drewniany "fundament", to Dom rodzinny, Ojczysty, Społeczny, Dom wszystkich narodów, Dom Trwały i odporny zanurzony w wodzie, odporny na korozję czasu, jak złoto i brąz, oczyszczony [obmyty] z nienawiści, zanurzony w tysiącletniej tradycji. Przestrzeń wewnątrz symbolicznego domu - wypełniona ziemią, może to być ziemia z miejsc bitew.

Drzewo-dąb-posadzony jest w centralnym punkcie czworoboku-symbolika dębu sięga jeszcze czasów celtyckich, podobnie jak symbolika kwadratu i ośmioboku, na których ustawiano tak zwaną oś świata kiedy to oblicze całej Europy miało pomimo różnic, jednolity charakter. Na tych dwu figurach geometrycznych zbudowany jest cały projekt. W czasach chrześcijańskich często święte dębowe gaje celtyckie ścinano, aby budować z nich kościoły. Przesłanie, jakie powinien zawierać pomnik to przywołanie z historii Europy tych etapów, które sprzyjały jej jedności ponad podziałami, w przeciwieństwie do etapów, w których ideologie usiłowały zniszczyć to co jednoczy. Zestawienie dębu "uwięzionego w żelazno-alabastrowej izolacji od otoczenia, wydaje się dobrze ilustrować jedna z idei pomnika-jedności ponad różnicami.

W legendach o początkach Słowian spotykamy wątek spotkania przy drzewie. W sposób symboliczny mógłby to być ten właśnie dąb zasadzony w 100 rocznice Bitwy Warszawskiej przez Prezydenta Polski, jako wyraz pojednania i braterstwa pomimo uprzedzeń, krzywd i złych emocji. W historii narodów trudno byłoby znaleźć "zdarzenie-legendę", lepiej nadającą się do wyrażenia znaczenia Bitwy Warszawskiej sprzed 100 lat i tak przydatnej w budowaniu przyszłości. Tak jak militarny sukces jest kwestią przeszłości i podlega analizom historycznym, tak "Cud nad Wisłą" dotyczy rzeczywistości duchowej, której nie należy pomijać przy tworzeniu przyszłości Europy, którą trzeba dopiero budować. Pomnik, który proponujemy w tym projekcie jest zaproszeniem do takiej "budowy", nie do konserwowania urazów z przeszłości.

Symbolika Wody, ten temat już wcześniej omawiany w tym opracowaniu może być w sposób uprawniony, wzbogacony o pewien wątek starotestamentowy, który wskazuje zarazem na judeochrześcijańskie korzenie Europy. W centralnej części "Pomnika" znajduje się, płytki zbiornik wodny, o średnicy 16 metrów [pozostałość po mającej średnicę 25m fontannie], na którym w sposób symboliczny zlokalizowany byłby Dom, wokół znajdują się istniejące obecnie kamienne ławy. Są to elementy, które nie przypominają typowych wygodnych siedzisk, ale można je traktować jako miejsca

odpowiednie, aby "przysiąść", i bez przeszkód obserwować, czy nie nastąpi poruszenie wody w "sadzawce".

W tym Projekcie wiele jest znaczeń, do których odwołuje się symbolika wody, ale znaczenie zbiornika wodnego, sadzawki jest właśnie takie – jest to miejsce, w którym można oczekiwać na szansę swojego osobistego uzdrowienia, na uzdrowienie społeczeństw i całych narodów.

Drzwi-Brama. Czworobok oznaczający Dom ma na każdym z czterech boków- dokładnie w środku, w kierunkach czterech stron świata, zamontowane na sposób ciesielski Drzwi, odlane z brązu o wysokości 6 metrów, właściwie są to tylko futryny a więc wyglądem przypominają również bramy. Role otwieranych i zamykanych drzwi, pełni w naszym projekcie równomiernie spływająca w dół tafla wody, (woda spływa z ukrytej wewnątrz poziomej belki, rynny) lub w inny sposób, który umożliwi tworzenie jednolitej wodnej tafli. Tak spływająca woda nie powinna "dotykać" futryn, których powierzchnie zewnętrzne, od strony widza powinny być złożone i błyszczące, złożone powinny być również powierzchnie wewnętrzne Drzwi i próg, pozostałe, trzy powierzchnie, powinny być zniszczone, szerniałe i podobnie jak nałożone na "fundament" belki, powinny wyglądać jak zniszczone pożoga wojenna, pożarami drewno. Na tych uszkodzonych "belkach", na ich szorstkich powierzchniach, tylko w bliskim sąsiedztwie pionowych słupów futryn, widoczne byłyby ślady złożenia.

Uwagi co do sposobu złożenia: powierzchnia złożona – brąz od dołu porowaty im wyżej, bliżej Nieba, tym bardziej polerowany, gładki, lśniąco złoty. Momenty zaprogramowane na "poruszenie wody w sadzawce" powinny być połączone czasowo z "otwieraniem symbolicznym drzwi" czyli zatrzymaniem spływającej wody. Drzwi-brama są znakiem przejścia, powrotu do "Domu" wszystkich tych, którzy do swych ziemskich domów i rodzin nie powrócili.

Wszystkie opisane wyżej elementy: Dom, zbiornik wodny, "Sadzawka", kamienne istniejące obecnie ławy, są centralną częścią pomnika, jego sercem. Obiekt ten został pomyślany jako idea, która jest żywa i może się rozwijać, zatem realizacja tej idei może mieć kilka etapów.

1ETAP zrealizowany i otwarty 15 sierpnia 2020 roku przez zasadzenie dębu i uruchomienie wodnej kaskady.

2ETAP to realizacja założenia architektonicznego, które osłania niejako to żywe centrum w taki sposób że po jego zrealizowaniu jest ono widoczne, jedynie z góry, czyli z lotu ptaka, albo przeznaczonego do tego celu tarasu. Również ta cecha naszego projektu, powinna być interpretowana w kluczu symbolicznym. To, co delikatne, żywe, zawsze wymaga obrony niekiedy najcenniejszych ofiar, poświęcenia życia, rodziny. Aby to wyrazić, obiekt zaprojektowany został na planie przekroju naboju do karabinu typu Mauser z jego charakterystyczną kryzą. Ta "Osłona" - gdyż ochrania, żywe delikatne "centrum", to okrągła obręcz, ściana o średnicy 30 metrów i wysokości od 4 m od strony Alei Ujazdowskich, do 12 metrów od strony Alei Wyzwolenia. Nawiązanie do naboju tego typu broni, to jednocześnie podziękowanie narodowi i rządowi Węgier, który jako jedyny pośpieszył Polsce z ofiarną pomocą dostarczając obrońcom Warszawy, 48 milionów naboju do karabinów typu Mauser, właśnie taki nabój posłużył do nadania okrągłemu kształtowi istniejącej przy Placu na Rozdrożu fontanny, nowej symbolicznej formy.

W opisie pomnika warto zwrócić uwagę na ten niepozorny zaledwie 8-centymetrowy przedmiot. Ten estetycznie i solidnie wyglądający wojenny rekwizyt unicestwił miliony istnień ludzkich, a w Bitwie Warszawskiej był konieczny, aby bronić i ochraniać i w takim właśnie znaczeniu został w projekcie użyty. Aby w sposób wizualny zobrazować tę relatywną ocenę tego niosącego śmierć przedmiotu istotne jest, aby wiernie odtworzyć proporcje "łuski" tego konkretnego podarowanego nam dla obrony Warszawy naboju,

następnie, a to jest znacznie ważniejsze, oderwać w sposób symboliczny ten karabinowy pocisk od Ziemi, tak aby również w sposób symboliczny, skutecznie broniąc, nie ranił i nie zabijał.

W naszym projekcie planowane jest zrealizowanie tego celu poprzez zmianę powierzchni tej części "naboju", który określany jest nazwą: "kryza". Powierzchnia ta, powinna mieć kolor złoty i powinna być do połowy swojej wysokości około 0,5 metra, zanurzona w wodzie. To rozwiązanie oznacza, że cały, okrągły obiekt, z wyjątkiem tej części gdzie planowany jest taras i główne wejście, jest otoczony pasem wody o szerokości od 1-1,3 metra. Oświetlając linie pomiędzy wodą a pokrytą mosiężną blachą, kryzą, która wypolerowana błyszczy uzyskamy zamierzony wizualny i symboliczny efekt wieczorem i w nocy. W dzień rolę oświetlenia spełni lustrzane odbicie lśniącej złotym odcieniem kryzy. Wyjaśniając takie projektowe rozwiązanie, należy zwrócić uwagę na kilka istotnych przyczyn: obiekt architektoniczny ma długą podstawę - 30 m, a z jednej, północnej strony 39 metrów, ma zdecydowanie poziome proporcje, teren, na którym się znajduje, jest niecką, zamawiający-inwestor nie przewiduje podwyższenia tego terenu, odległość, jaką można zapewnić oglądającym obiekt, stojącym na samym Placu na Rozdrożu, jest stosunkowo niewielka: kilkadziesiąt metrów, a miejsca, w których odległość od pomnika jest duża (Aleje Ujazdowskie i Aleja Wyzwolenia), są położone wyżej od poziomu Placu na Rozdrożu. "Oderwanie" obiektu od podłoża poprzez odbicie w lustrze wody w dzień i odpowiednie oświetlenie w nocy, powinno zapewnić tej przestrzennej realizacji, właściwy wyraz, czyli w przerośnięciu unieść ponad niski poziom niecki.

"Rotunda" jest w części centralnej otwarta - nie posiada dachu, istniejące obecnie kamienne ławy [na obrzeżach fontanny] będą usunięte tylko w rejonach czterech wejść do Rotundy, która oprócz niezbędnej konstrukcji powinna posiadać ścianę o kształcie obręczy wykonanej ze stalowo-żelaznej blachy, takiej, jakiej używa się w przemyśle okrętowym [nawiązanie do tradycji Solidarności]. Ściany te, o wysokości od 4 do 12 metrów pełnią również rolę stelaży dla alabastrowych witraży i przeszklonych otworów wejściowych. W partiach gdzie nie ma witraży zawierają szczeliny wyrażające rzeki. Od strony wschodniej tam, gdzie znajdują się schody i pochylnia dla osób niepełnosprawnych wysokość rotundy jest najniższa, w kierunku wschodnim [Aleje Ujazdowskie] i w kierunku południowym [Armii Ludowej], powierzchnia dachowa z częścią otwartą, jest nachylona. To nachylenie pełni podwójną rolę: odprowadza wodę deszczową i powinno być widoczne z Alei Ujazdowskich zarówno dla pieszych, jak i pasażerów środków komunikacji. Płaszczyzna ta, wraz z otwartą częścią będzie zawierać istotne elementy do wyrażenia konkretnych treści związanych z przesłaniem i ideą pomnika, pozwala ono również dzięki aktualnemu ukształtowaniu terenu niecki, w jakiej znajduje się Plac na Rozdrożu na realizację wejścia na projektowany taras.

Proponowany PROJEKT zawiera 2 rozwiązania: w części w której znajdują się obecnie schody i pochylnia [od strony Alei Ujazdowskich].

Pierwsze rozwiązanie jest "skromniejsze, wymaga mniejszych nakładów finansowych. Można je opisać jako zakończenie inwestycji na zrealizowaniu rotundy o średnicy 30 metrów.

W rozwiązaniu 2, wejście od strony Alei Ujazdowskich jest rozbudowane i znajduje się pomiędzy Rotundą a zrealizowanym dodatkowo obiektem, który posiada dwa poziomy, z których jeden jest tarasem, na który można bezpośrednio wejść z chodnika przy Alejach Ujazdowskich i podejść do otwartej od góry, centralnej części Rotundy, do miejsca, w którym znajduje się data 1920. Poziome zamontowanie tych cyfr i ich umiejscowienie na zadanej powierzchni Rotundy pozwoli zabezpieczyć to miejsce w taki sposób, aby można było patrzeć bezpiecznie do wnętrza Rotundy. Wariant ten wart jest realizacji, gdyż sprzyja temu naturalne ukształtowanie terenu, nie są konieczne dodatkowe inwestycje. To

rozwiązanie ułatwi i zwiększy dostęp dla pieszych zwiedzających obiekt, wzbogacając o dodatkowy atrakcyjny sposób zwiedzania. Od strony Alei Ujazdowskich będzie można dostać się do pomnika z poziomu chodnika bezpośrednio na taras albo, schodami lub pochylnią osiągnąć właściwy niższy poziom obiektu, gdzie znajduje się jedno z 2 wejść głównych do wnętrza Rotundy. Jedno teraz opisywane od strony Alei Ujazdowskich i drugie od Alei Wyzwolenia. W wariantie 2 taras to powierzchnia dachowa przylegającego do Rotundy odrębnego obiektu, który stanowi integralną część z Rotunda i stanowi z nią, jednolitą bryłę. "Obiekt" ten ma kształt "obcasu buta". Cała bryła -Rotunda i"obcas" w wariantie 2, powinna przypominać "Odcisk żołnierskiego buta". Wyjaśnienie tego znaku będzie w dalszej części opisu, teraz należałoby opisać dokładniej jego wygląd i proponowane przeznaczenie.

W centralnej części tego obiektu betonowa, pusta w środku, "kolumna", której betonowy obwód przewidziany jest jako podstawa-fundament zainstalowanej na tarasie kamiennej studni-zróżdła. Woda powinna "się zachowywać jak w" żywym źródle. Średnica kamiennej [kamień czarny] studni powinna być taka sama lub zężającą się ku górze jak kolumny w pomieszczeniu pod tarasem od 2,5 m u podstawy do 2 m na poziomie studni. Obcas o długości 12m od Rotundy w kierunku Alei Ujazdowskich a szerokości 16 metrów [miejsce styku z rotundą] ma szerokość 13 m w miejscu wejścia na taras. "Obcas" ma dwa poziomy; jeden to poziom Rotundy i wejście do niej jest poprzez dwoje przeszklonych drzwi położonych naprzeciw siebie. Daje to możliwość wejścia do Rotundy z dwóch różnych stron bez konieczności obchodzenia wokoło całego pomnika od ulicy Koszykowej i od strony Alei Armii Ludowej. Wszystkie ściany "obcasu" są przeszklone; wyjątek półokrągła ściana pod schodami na taras. Wysokość tych przeszklonych ścian-wejść zmniejsza się zgodnie z ukształtowaniem terenu i odpowiednio wynosi od 4 do 3 metrów. Aby uzyskać wysokość 3 metrów i utrzymać poziom wnętrza rotundy konieczne będzie wykonanie wgłębienia w terenie na głębokość około 1 metra [w rejonie wejścia na taras, czyli od strony Alei Ujazdowskich obok istniejących obecnie schodów]. W zależności od przeznaczenia tego pomieszczenia przestrzeń pomiędzy nim a rotundą może być przeszklona [z zapewnionym dla komunikacji przejściem] albo pozostawiona otwarta. Linia, która wyznacza te ewentualnie wykonane ściany jest jednym z boków osmioboku, który wpisany jest w okrąg Rotundy. Ośmiobok ten, wykreślony jest na kierunkach wschód-zachód-północ-poludnie i stanowi geometryczną podstawę całego projektu. Na tarasie są elementy, które sugerują, że widzimy na ziemi odcisk żołnierskiego buta, są to miejsca do wypoczynku, do siedzenia w sąsiedztwie studni-zróżdła. Powierzchnia tarasu jest częściowo trawnikiem [nad obu przeszklonymi wejściami] oraz częściowo kamienną mozaiką. Kamienna mozaika występuje zarówno na tarasie, jak i na posadzce poniżej, różne są rodzaje i kolor kamienia. Na tarasie użyty jest zielony kamień typu "lidy" i biały wapien identyczny jak miejsca do siedzenia, natomiast posadzka poniżej ma kolory czerwony i czarny. Czarny jest tym samym kolorem, z którego wykonana jest studnia-zróżdło i jeżeli byłoby to możliwe kamieniem tym powinien być tak zwany "Dębik", był to najczęściej używany kamień w epokach historycznej świetności Polski. Wykonano z niego między innymi nagrobek króla Jana Sobieskiego jego żony na Wawelu. Kamień ten ma również ciekawe do wykorzystania w projekcie właściwości: polerowany daje głęboką czerń, zamontowany na zewnątrz uzyskuje szlachetny popielaty kolor, często dotykany [a tak by było na krawędzi studni - źródła] staje się tak jak kiedy jest polerowany-ponownie czarny. Czerwony natomiast jest tym samym kamieniem, z którego wykonane są chodniki wokół "Sadzawki", wapien natomiast jest kamieniem, z którego należy wykonać linie graniczne pomiędzy chodnikami a nawierzchnią pól i chodników wokół rotundy. Wzór wyobrażony na dwóch poziomach wokół "Studni" na tarasie i wokół kolumny, która jest zarazem podstawą i fundamentem pod źródłem o

tej samej średnicy poniżej, jest syntezą krzyża św. Benedykta.

Idea benedyktyńska to początki organizowania współczesnej Europy. Wewnątrz Pomnika dokonuje się tajemnica, rozwija Życie, zmienia wraz ze zmianami pór roku, wydaje owoce, wymaga troski, a to, co widoczne jako zewnętrzny "wizerunek Pomnika" odnosi się do aktualnych wydarzeń, historii, wymaga więc wiedzy historycznej prawdy, dopiero później interpretacji. To, co zagrażało Europie i światu w 1920 roku znalazło swoje geograficzne epicentrum w okolicach Warszawy, a czasowe w miesiącu sierpniu, który od wieków w polskiej tradycji związany jest z charakterystyczną dla naszego narodu religijnością maryjną. Z punktu widzenia militarnego Bitwa Warszawska była ogromnym sukcesem i wiele wskazuje się przyczyn tego sukcesu. Pomnik powinien wskazać tę najważniejszą i jeżeli to możliwe najmniej albo najlepiej wcale niekontrowersyjną, aby być przeciwieństwem wszelkich totalitarnych tendencji. Na taką przyczynę wskazują i w sposób lapidarny ją wyrażają, słowa zawarte w Rozkazie Operacyjnym nr 10000 wysłanym w nocy 09.08.1920 roku. Była to ostatnia modyfikacja planu Bitwy Warszawskiej. W dokumencie o takim znaczeniu dla rozwoju wydażeń żadne słowo nie mogło być użyte przypadkowo: **"Nogami i męstwem piechura polskiego musimy wygrać te bitwę"**.

Te słowa najlepiej ilustrują prawdę historyczną, że zwycięstwo w Bitwie warszawskiej i uratowanie Europy przed totalitarnym potopem dokonało się jedynie wysiłkiem polskiego społeczeństwa, nie potęgą militarną, sojuszami wojskowymi, nienawiścią, kłamliwą propagandą, ale męstwem i gotowością do poświęceń, aby nie utracić tego, co najważniejsze.

Pomnik niczym odcisnięty na ziemi żołnierski but z powtarzającymi się na zielonej powierzchni tego odcisku, jednakowymi symetrycznymi kształtami, ma przywoływać z pamięci widoki cmentarzy wojskowych rozsianych na terytorium całej Europy. Nie więcej, jak dwa lata przed Bitwą Warszawską, Polacy jako obywatele różnych krajów zmuszeni byli do walki przeciwko sobie, dlatego teraz "spoczywają" niczym dwa symetryczne, odwrócone od siebie w przeciwne strony, kształty jako przestroga dla przyszłych pokoleń, że utrata niepodległej ojczyzny prowadzić może do utraty własnej wolności.

Te opisane wyżej kształty o długości od 2 do 2,5 m powinny wystawać ponad powierzchnię trawnika [albo pokrytej zieloną patyną powierzchnię dachu] na wysokość około od 70 do 100 cm i powinny być wykonane w taki sposób, aby przepuszczały światło z wnętrza rotundy tak, aby było ono widoczne z Alei Ujazdowskich i z lotu ptaka. Wysokość ta wynika z dwóch powodów, aby nie "gubiły" formy i kształtu, oraz aby ten kształt był zastąpiony znakiem krzyża jak to jest na rzeczywistych cmentarzach wojskowych. Cmentarze wszystkich wojen XX wieku pomimo bieli kamienia, są najlepszą "wizualizacją" "żniwa" totalitarnych systemów. Jednostka nie ma znaczenia, liczą się "masy".

Światło powinno docierać do wnętrza rotundy również poprzez witraże wykonane na jej powierzchniach, z alabastrów najbardziej różnorodnych rodzajów i kolorów, wykonane z alabastrowych elementów o różnej grubości i powierzchni. Elementy te łączone powinny być za pomocą mosiężnych prętów o długości i szerokości uzależnionej od wielkości łączonych elementów. Większe partie ujęte w mosiężne obejmmy o grubości do 1 cm i różnej szerokości w zależności, od masy montowanych części. Całość tak wykonanego witrażu, osadzona w stalowo żelaznej ścianie rotundy. Otwór wycięty w stalowej ścianie powinien składać się z kilku mniejszych, tak aby całość była stabilna i bezpieczna. Witraże będą przedstawiać mapę fizyczną Europy [bez granic] i mapę "polityczną" [z granicami państw] mogą też zawierać sceny samej Bitwy warszawskiej.

Na mapach zaznaczony jako "marker"- krzyżyk miejsce symbolizujące Warszawę. Ten znak może być interpretowany jako krzyż, ale nie związany z łacińskim czy greckim obrządkiem [jest równoramienny] ale

z początkami chrześcijaństwa przed podziałem na Kościoły: wschodni i zachodni.

Dla niewierzących będzie to zwykły marker geodezyjny-urbanisty, kartografa czy posługującego się mapą stratega. Znak ten nie będzie zawierał żadnej przeszkody dla światła, zarówno tego wydobywającego się z wnętrza [rotundy] jak i dla naturalnego, pochodzącego od zewnątrz w rodzaju alabastru czy szkła, ale będzie posiadał cienkie złożone obramowanie. Alabaster jest właściwie wybranym materiałem ponieważ: pozwala na precyzyjne wykonanie witraży. Zewnętrzna powierzchnia bryły rotundy, dzięki różnym grubościom alabastrowych kawałków, z rzeźbiarskiego punktu widzenia będzie ciekawa i urozmaicona.

Celem jest widoczny od strony Alei Wyzwolenia i Alei

Ujazdowskich, oświetlony wieczorem witraż, z jaśniejącymi liniami rzek,

We wnętrzu rotundy mogą być zrealizowane alabastrowe witraże o mniejszej powierzchni.

Na tle stalowo – żelaznej ściany rotundy - byłyby one widoczne np. przy okazji ważniejszych wydarzeń o charakterze patriotycznym czy religijnym gdyż, aby były odpowiednio widoczne konieczne będzie sztuczne światło, zamontowane w wolnej przestrzeni pomiędzy stalową ścianą a witrażem. Alabaster to materiał, który był bardzo popularny w Europie i w Polsce w latach międzywojennych. Wiele jest obiektów, które wyposażono używając tego kamienia, i to zarówno budynków o charakterze sakralnym, np. kościół pw. Sw Józefa, przy ul. Rakowickiej w Krakowie, jak i świeckim, np. w budynku krakowskiego AGH. Użycie tego surowca byłoby dodatkowo, nawiązaniem do tych tradycji.

Pomnik, pomimo że dotyczy tematyki wojennej ma jako jedno z głównych ideowych znaczeń ochronę życia jednostek społeczeństw, narodów, dlatego też jego przekaz nie powinien pominąć największej ofiary, jaką złożyli

żołnierze, aby tej wartości bronić, ofiary życia. Zgodnie z założeniem ideowym pomnika sposób upamiętnienia ofiar powinien być przeciwieństwem totalitarnej mentalności, którą najprościej można zdefiniować "jednostka nie mała, ale nic nie znaczy". Ofiara każdej z tych jednostek była taka sama, czy to był kapitan, czy szeregowy cytowany w Rozkazie nr 10 000-piechur. Wiele jest odniesień do symboli i metafor, ale w tym jednym przypadku pamięć musi być wyrażona dosłownie. Każdy żołnierz, który oddał życie w tej Bitwie powinien być wymieniony z imienia i nazwiska [nie koniecznie stopnia wojskowego]. Czy to możliwe w tej pomnikowej realizacji?

Oto taka propozycja: w czterech narożnikach Domu osadzone są typowe stalowe elementy konstrukcyjne, o różnorodnych przekrojach, jakich pełno na placach budów albo jakie rdzewieją w stoczniach. Montowane w narożnikach Domu: piętrzą się w Górę od wysokości co najmniej 10 m w zwyz. Wznoszenie to przypomina strukturę kryształ górskiego - u podstawy jest szersze przy wierzchołku pojedyncze i ostre wypolerowane jak stal bagnetu, jak zadbana przez piechura broń - jako świadectwo że społeczeństwo polskie, również w przyszłości będzie miało dość męstwa i wystarczającą liczbę, nie masę, Piechurów, aby bronić tego, co najcenniejsze. Opisane tutaj strzeliste konstrukcje mają być pokrywane srebrnymi cienkimi blachami z grawerowanymi nazwiskami poległych żołnierzy. Blachy mogą być montowane na podobieństwo poszycia samolotu albo na sposób wotywnych tabliczek w sanktuariach - cztery nity w narożnikach, albo w sposób przypominający "srebrne koszulki" średniowiecznych obrazów. Wierzchołki tych kierujących się ku Niebu konstrukcji mogą, a właściwie powinny być wieczorem oświetlone albo świecić własnym światłem. Z samych tylko rzeźbiarskich powodów bryła pomnika uzyska bardziej atrakcyjny

kształt uzupełniona takimi elementami. Kierunek, w jakim ma dążyć pocisk ten konkretny z Placu na Rzdrożu, jak i każdej, również niezaprojektowanej jeszcze broni "oderwany od Ziemi Światłem, zostanie w naszym pomniku wyraźnie wskazany, a "strzelające w Niebo maszty" wskaże że za metalowo – alabastrową osłoną trwa nieustanna "trwale niedokończona" budowa przyszłości Polski, Europy i Świata.

Jacek Walusiak

